



POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH

Biuletyn

DOKUMENTY ROBOCZE • EKSPERTYZY • KOMUNIKATY • OPINIE • LISTY

SERIA Z • NR 8 - 2001 • LICZBA STRON 4 (s. 83-86) • © PISM • NR EGZ. 11.2214

OPINIE

O nazewnictwie państwowym Bośni i Hercegowiny

Witold Rybicki

Współczesne kontrowersje, co do etnicznego i państwowego nazewnictwa, obowiązującego w odniesieniu do narodowości Bośni i Hercegowiny (RBiH), pojawiły się wraz z rozpadem Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii (SFRJ) w 1991 roku.

Wcześniej, w okresie istnienia federacyjnego państwa jugosłowiańskiego, w języku urzędowym Związkowej Republiki Bośni i Hercegowiny stawiano akcenty na wieloetniczność, a tym samym na stosowanie określeń, zacierających fakt przynależności obywateli do określonych grup etnicznych. Realizując tę ideę, przyjęto do powszechnego użytku dwa miana, opisujące mieszkańców krainy geograficznej zwanej Bośnią i Hercegowiną i równocześnie obywateli państwa Związkowej Republiki BiH. Pierwsze z nich wiązało się jeszcze z XIV wiecznym okresem suwerennej państwowości Bośni (w tym samym czasie rozpoczęło się tworzenie książecego organizmu terytorialnego w Zahumliu, zwanym od tego czasu „ziemią Hercega”, czyli z języka miejscowego Hercegowiną) i oznaczało każdego poddanego króla Bośni. Pojęcie „Bośniak” odnosiło się jedynie do przynależności państwowej, także z powodu żywiołowego osadnictwa na podgórskich ziemiach wielu grup narodowościowych. Rejony te z powodu trudnej dostępności, stanowiły dobrą ochronę przed zagrożeniem tureckim. Do tego czasu nie istniał problem ze zmianą przynależności religijnej tamtejszej ludności. Mimo, iż większość z nich była Serbami lub Chorwatami (przy pewnym procencie Romów i Żydów), wyznawanie przez nich tradycyjnych religii swych narodowości nie stanowiło przyczyn konfliktów. Po najeździe Turków na Bałkany (ze strony wschodniej po Bułgarię i Rumunię, z zachodniej aż po dzisiejszą Słowenię)

część Serbów przyjęła nową religię - islam, a jednocześnie osiedliła się na terenach Bośni pewna grupa Turków, określanych odtąd według obowiązującej terminologii także Bośniakami. Pojęcie to oznaczało już jednak tylko mieszkańców krainy geograficznej (mężczyzna zamieszkujący Hercegowinę to „*Hercegowac*”, fonetycznie ‘hercegowak’). Zaczęto używać także określenia, które akcentowało wyznawaną wiarę – Muzułmanin. Zamazywało ono podziały narodowe. Każdy, kto przeszedł na islam, był nazywany w ten sposób, niezależnie od faktu bycia Serbem. Tym samym traciły na znaczeniu wszystkie pojęcia odnoszące się do narodowości. Dodatkowo synonimem słowa „Bośniak” wtedy, gdy nie oznaczało jeszcze wyznawcy religii mahometańskiej, stało się słowo „*Bosanac*” – fonetycznie ‘bösanak’, zastosowane przez analogię do Hercegowac. Chociaż dla „świata zewnętrznego” każdy mieszkaniec Bośni i Hercegowiny to Bośniak i wyznawca islamu, w czasach Jugosławii marszałka Tito rozbieżności te były ledwie wyczuwalne i nie znamionowały konfliktu. Zespół Gorana Bregovicia „Bijelo Dugme” nagrał w 1975 roku utwór pod tytułem „*Tako ti je, mala moja, kad ljubi Bosanac*”¹ (Tak to jest moja mała, jak całuje Bosanac), tłumaczony w Polsce jako „Bośniak”. Mimo, iż nie jest to zgodne z tekstem utworu, w czasach SFRJ nikt nie kwestionowałby takiego tłumaczenia.

Kiedy nadszedł czas rozpadu, najbardziej poszkodowaną okazała się Republika Bośni i Hercegowiny. Okazało się, że oprócz tradycyjnych narodowości tworzących Federacyjną Jugosławię, (Serbów, Chorwatów, Romów, Żydów) żyje tam grupa społeczna, wyróżniana na podstawie innej niż narodowościowa. Głównym problemem w konflikcie w Bośni (celowo nie piszę bośniackim) stała się sytuacja Muzułmanów. Żadne z państw nie utożsamiało się z nimi, chociaż pewne poparcie, wynikające z bliskości religijnej, otrzymali oni od wspólnoty islamskiej. W sytuacji, gdy za dążeniami separatystycznymi Serbów i Chorwatów w Bośni stały ich narodowe państwa (Federacyjna Republika Jugosławii i Republika Chorwacji), pojęcie „Muzułmanie” było dość abstrakcyjne i nie odwoływało się do żadnej rzeczywistej przynależności etnicznej. Zaczęto na ich określenie używać pojęcia zarezerwowanego dawniej dla wszystkich mieszkańców Bośni - „Bośniak”. Mimo, iż cała ta językowa zmiana pozostaje kontrowersyjna (protestują głównie Serbowie, co widoczne jest jeszcze sporadycznie w serbskiej prasie), podchwycili to zagraniczni obserwatorzy, politycy, politolodzy. Relacjonując przyznanie się do zbrodni wojennych przez bosanskiego Serba, Stefana Todorovicia, przed Międzynarodowym Trybunałem do spraw Zbrodni Wojennych w byłej Jugosławii (ICTY) w Hadze, dziennikarze nazwali go Serbem bośniackim.

Z konstytucji BiH i „Ogólnego Układu Ramowego o Pokoju w Bośni i Hercegowinie”, zwanego potocznie Porozumieniem Pokojowym z Dayton, wiemy że państwo o nazwie „Bośnia i Hercegowina” tworzą trzy grupy: Bośniacy, czyli wszyscy obywatele BiH wyznania muzułmańskiego, niezależnie od przynależności etnicznej, Serbowie oraz Chorwaci. Wszystko, co odnosi się do Bośni i Hercegowiny, należy określać przymiotnikiem „bosanski”, terminem nacechowanym państwowo, a nie narodowościowo: bosanskie społeczeństwo”, także same elity polityczne, państwo, język, samorząd terytorialny. Jeżeli mówimy o samorządzie jednej z grup etnicznych, czy o jakiegokolwiek innej działalności narodów w ramach państwa BiH, należy podkreślać to w terminologii społeczno-politycznej terminem etnicznym - „serbski” i „chorwacki” - pamiętając o pierwszej zasadzie semantycznej (np. samorząd Serbów bosanskich). Fakt, iż Serbowie i Chorwaci zamieszkują wspólnie z Bośniakami jedno państwo i wszyscy powinni być nazywani Bosanacami, nie może jednak przesłaniać powojennej rzeczywistości, w której odrębność etniczna staje się wartością samą w sobie. Dlatego też pewnym kompromisem jest stosowanie przymiotnika „bosanski”, w łagodniejszy i możliwy do przyjęcia sposób podkreślającego spoistość państwową różnych narodowości w ramach wspólnoty, jaką jest państwo BiH. Kwestię tę w klarowny sposób wyjaśnił komentator niezależnego dziennika „*Oslobodjenje*”:

¹ Bijelo Dugme „Sta bi dao da si na mom mjestu”, 1975 (album)

„[Przystanęliśmy przed trzema grobami. Muzułmanin, Muderizović Eriden Zlaja, żył lat 20. Obok mogiła Serba Predraga Jakovljevicia, lat 33. I trzeci grób, Chorwatek: Sandy Tomaszewić, lat 26 i jej matki.]

–Nas i po śmierci rozdzielić się nie da, a co dopiero za życia. Trzeba by jeszcze kilku czystek etnicznych. Niestety, niektórzy tutejsi nacjonaliści, ślepi i głusi, mają takie straszne, chore pomysły. Dzielią ludzi i przeciwstawiają jednego drugiemu.

Jak ktoś jest wyznania prawosławnego, to musi być Serbem, a ilu ja znam Serbów, którzy modlą się w meczecie. Jak ktoś jest z kolei katolikiem, to tylko Chorwat. Moja żona jest po ojcu muzułmanką, po matce katoliczką, a dziadek i pradziadek byli wyznania prawosławnego. Jesteśmy prawosławną rodziną bosanską. Kiedyś byliśmy bośniacką... Zgubiłeś się? Bosancem jest teraz każdy, kto mieszka w Bośni, niezależnie od wyznawanej wiary. Dawniej wszystkich nazywano Bośniakami. Dziś Bośniak to muzułmanin. Mówi się i pisze Federacja Bośniacko-Chorwacka albo Muzułmańsko-Chorwacka. To oznacza jedno i to samo.

Ja żyłem w tej wieloetnicznej i wielowyznaniowej Republice Bośni i Hercegowiny i nigdy nikt nie pytał mnie, dlaczego chodzę do cerkwi, a nie do meczetu. Ja też nie zadawałem takich pytań. Tu obowiązywała wielka tolerancja, szacunek dla drugiego człowieka.”²

Miejscowi analitycy posługujący się językami regionu (serbski, chorwacki, bosanski[!]) akceptują i używają opisane wyżej nazewnictwo. W piśmiennictwie angielskojęzycznym można dostrzec różnicę w stosowaniu słów „bosnian” i „bosniac”. Mimo, iż nie bierze się ona z definicji słownikowych, gdzie traktowane są jak synonimy, z lektury kompetentnych publikacji, wyciągać można wnioski o odmiennym rozumieniu obydwu pojęć. Pierwsze z nich wiąże się z określeniem „bosanski”, drugie „bośniacki”. Wnosić można to np. na podstawie nazewnictwa partii politycznych, wśród których mamy ugrupowania o nazwie „Bosanska Stranka” (BOSS)- ang. *Bosnian Party*, pol. Bosanska Partia, oraz „Boszniaczka Stranka Prava” (BS BiH)- ang. *Bosniak Party of Right*, pol. Bośniacka Partia Prawa.

² Wywiad ze Slavko Santiciem, komentatorem dziennika „Oslobodjenje”, przeprowadzony przez polskiego dziennikarza Ryszarda Bilskiego w Sarajewie, kwiecień 1997 roku w: Bilski Ryszard „Kocioł bałkański”, Świat Książki 2000, s. 202-203